N^{er} 203. ROK 1844. CZWARTEK 5 WRZEŚNIA

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	Godzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne różne uwagi
	6	27" 6. 167	+ 13, 6	5, 22	PPn. Wschodni słaby	Chmurno	Deszcz
4	2	6, 248	+ 17, 5	6, 36	Wschodni słaby	,,	Deszcz
	10	6, 245	+ 11. 4	4, 16	Pł. Zachodni słaby	Pogoda z Chmurami	Grzmoty Błyskawice

Wiadomości krajowe.

KRAKÓW.

(A. N.) Zbliża się nareszcie czas otwarcia kursu zimowego teatru naszego. — Artyści tuteisi z wędrówek swoich do Poznania — Buska i Solca — około 15 b. m. powracają do Krakowa. Widowiska przeto sceniczne zaczną się natychmiast, i ile się zdaje trwać będą odtąd nieprzerwanie przez rok cały. Sądząc z wszystkiego na co się patrzymy wnosić należy, że kurs nadchodzący będzie pod każdym względem świetniejszy od ubiegłego. — Rok temu kiedy z woli Rządu dzisiejszy Dyrektor Przedsiębiorca obejmował zarząd teatru, zaledwie miesiąc tylko jeden (*Październik*) miał sobie zostawionego czasu, do zaopatrzenia się we wszystko i urządzenia wszystkiego co do rozpoczęcia teatru potrzeba. — Nie było biblioteki, garderoby, dekoracyj, ani artystów; — wszystko to w przeciągu jednego miesiąca wyszukać — nabyć i do Krakowa sprowadzić trzeba było. — Wiele więc wyszukano, nabyto i sprowadzono takiego, coby w mniej nagłych okolicznościach, nie było nigdy ujrzało krakowskiej sceny. — Osobliwie też pod względem repertoaru, w położeniu, gdzie aktorowie z różnych towarzystw nowo zebrani byli, — gdzie wszystkie nieledwie sztuki nowo osadzać wypadało, — gdzie mimo niepodobieństwa zaopatrzenia się w tak krótkim czasie w dzieła nowsze i więcej wyborowe — wypadało się jednakże starać o to żeby, oczekiwania Publiczności i pod tym względem nie zawieść, — gdzie nareszcie mimo nieprzygotowania się jak należy, wypadało dopełnić zaciągniętego względem Rządu obowiązku i widowiska w dniu 1 listopada rozpocząć. — Dyrektor Przedsiębiorca zamiast być panem repertoaru, był można powiedzieć przez całą zimę jego niewolnikiem i zamiast wprowadzać na scenę dzieła, wedle swego wyboru i gustu, musiał zezwalać na dawanie takich, które jakkolwiek zdaniem jego nie zupełne kwalifikowały się do wystawy, — znalazły się jednak do téj wystawy przygotowanemi, to jest były albo już przetłumaczone i na role rozpisane, albo też przez znaczną część osób wchodzących na scenę, umiane. — Położenie to powinno bezstronnej Publiczności wytłumaczyć, dla czego w roku zeszłym widziała niekiedy jeszcze na scenie tutejszéj wystawione dzieła, nie odpowiadające w zupełności oczekiwaniom do jakich upoważniała ją niejako zmiana przedsiębiorstwa teatru w roku zeszłym. — Wszakże pomimo to widzieliśmy już i w ubiegłym kursie na scenie naszéj dzieła, świadczące o chęciach i usiłowaniach nowego Dyrektora. Oprócz wznowionych i nowych sztuk oryginalnych polskich, jakiemi są np. *Szkoła Obmowy, Syn Marnotrawny, Edyp, Rej z Nagłowic, Jan Kazimierz,* tudzież wszystkie dzieła Fredry, przedstawionemi były na scenie naszéj najnowsze utwory pióra celnego dziś dramaturgi polskiego Korzeniowskiego. — Z dzieł obcych wystawiono *Horacyuszów, Dziewicę Orleańską*, celniejsze utwory Pani Birch-Pfeifer, jak np, *Noc i Ranek*, i kilka dramatów Wiktora Hugo, jak np. *Angelo. Ruj-Blas* i inne. Czyli i jak dalece pod względem gry artystów i wystawy, objawił się jakowy postęp sceny tutejszéj, rzecz ta sądowi znawców i publiczności ulega. — Zaprzeczyć jednak nie można, że sam układ repertoaru o ile usiłowany był w okolicznościach o których nadmieniliśmy wyżéj, niezaprzeczonem jést świadectwem dla Dyrekcyi teatralnéj, że postęp teatru pod każdym względem jest głównym celem jéj zabiegów, i że mimo trudności nieodłącznych od początków mozolnego swego zawodu, jawnie ku niemu dąży.

W nadchodzącym jednakże kursie trudności te zmniejszyły się o wiele, i wszystko upowa-

żnia do wniosku, że Dyrekcya pod każdym względem swobodniejszą będzie w układzie i zarządzie widowisk scenicznych. — Sejm ostatni przyznał teatrowi tutejszemu subwencyą roczną w kwocie złp. 20,000 pod warunkami, skompletowania opery polskiéj i utrzymywania w Krakowie teatru stałego przez rok cały. — Jakkolwiek pomoc przyznana teatrowi hojnością Reprezentacyi krajowéj nie jest w żadnym stosunku do ofiar jakich wymagać będzie dopełnienie z strony Dyrekcyi warunków powyższych, przecież z odwagą towarzyszącą zwykle prawym zamiarom, w nadziei równie przychylnego wsparcia z strony światłéj tutejszéj Publiczności, Dyrekcya przygotowała wszystko, ażeby nowym swym obowiązkom uczynić zadosyć. Z dniem 1 Listopada r. b. teatr tutejszy będzie miał *dwie oddzielne* kompanie artystów, to jest *Dramat* i *Operę*; a gdy przedmiot ten ile nam wiadomo, zajmuje w wysokim stopniu wszystkich przyjaciół zabawy tak szlachetnéj jaką jest teatr: — nadmienimy po krótce o wszystkiem co dotyczy składu artystów, — repertoaru, i innych przygotowań z widowiskami scenicznemi związek mających.

Co do Artystów. Z towarzystwa dramatycznego wychodzą na kurs następny Panna Palczewska i P. Rychter; pierwsza dla słabości zdrowia która jéj niedozwoliła zostawać ciągle czynną, drugi z powodu, że dla wykształcenia się swego zapragnął obszerniejszego pola, i korzystniejszych warunków, aniżeli tego obojga w Krakowie dostąpić można. — Ubolewamy wprawdzie że P. Rychter nie poprzestaje na skromnym wieńcu, jaki mu tak pod względem sławy artystowskiéj, jak i pieniężnych korzyści Kraków udzielić jest w stanie; — przecież wzgląd na dzisiejszy stan teatrów polskich, w ogóle, każe nam mieć nadzieję, że P. Rychter przekonawszy się osobiście, jakie to widoki gdzieindziéj otwiera dziś artyście zawód dramatyczny, zrobi porównanie z widokami które porzucił w Krakowie i że wypadkiem porównania tego będzie powrót jego na scenę, na któréj można powiedzieć talent jego odezwał się i wychował, i gdzie mu tylu zjednał wielbicieli. — Oprócz powyższych osób wychodzą nadto z dotychczasowego towarzystwa P. Aśnikowski i Pani Burzyńska; — wchodzą zaś nowo przyjęci Państwo Piotrowscy. — Zresztą towarzystwo dramatyczne zostaje w dawnym swym składzie. —

Co do Opery. Przyjętemi zostali: panna Studzieńska dotąd przy operze warszawskiéj zostająca, — panny Hoffman i Gadomska uczennice tutejszéj szkoły śpiewu; — z mężczyzn: pan Szczepkowski pierwszy tenorzysta opery niemieckiéj w Poznaniu, panowie Stysiński i Nowakowski uczniowie tutejszéj szkoły śpiewu. Dyrekcya chórów złożona z 8 głosów męzkich i 8 kobiecych powierzoną jest P. Kossorotów; dyrekcyą opery, tudzież orkiestry obejmuje z d. 15 Września P. Walenty Szlagórski. — Orkiestra sama powiększona o 4 głosy składać się będzie w ogóle z 30 członków. Ile nam wiadomo Dyrekcya jest w negocyacyi co do przyjęcia śpiewaczek: panny Belcikowskiéj krakowianki uczennicy P. Mireckiego bawiącéj na teraz w Medyolanie, Panny Bogdani również krakowianki pierwszéj śpiewaczki przy operze w Hermanstadt, nakoniec panny Koplińskiéj z Warszawy, śpiewaczki opery Cesarskiéj w Moskwie, i kilku jeszcze głosów męzkich z konserwatoryum pragskiego i warszawskiego.

— Co do repertoaru. Dyrekcya weszła w związki z celnemi teatrami zagranicznemi a mianowicie: w Warszawie, Wiedniu, Dreznie Berlinie i Paryżu, tak iż pod względem dzieł dramatycznych nowych, zaopatrzona zostanie w krótkim czasie po ich zjawieniu się na którym z powyższych teatrów. Pan Korzeniowski przyrzekł jéj swą pomoc i nadsełanie nowszych utworów pióra swego, przed oddaniem ich innéj scenie. Z Lipska bióro korrespondencyj teatralnych na całe Niemcy nadsełać, jéj będzie manuskrypta celniejszych dzieł sceny niemieckiéj. W Paryżu nadto dyrekcya zapewniła sobie stosunki, iż w miesiąc po pierwszéj wystawie jakowéj sztuki celniejszéj, manuskrypt jéj przełożony na język polski i ile można do sceny naszéj zastósowany, znajdywać się już będzie w Krakowie. Tym więc sposobem repertoar teatru krakowskiego na kurs nastąpić mający jest pod względem sztuk nowych tak bogatym, jak może żadnéj innéj sceny w Polsce. Z oryginalnych utworów polskich przedstawione będą Korzeniowskiego: *Karpaccy górale*, dramat *Piękna kobieta* trajedya *Fabrykant. Panna mężatka*, i *Okno na pierwszym piętrze* komedye. — Oprócz tego: *Urszula Mayerin*, *Luwilka* i *Niepoznany* dramata wierszem przez bezimiennych. — Z dzieł w obcych językach pisanych: *Burggrafowie* Trylogia V. Hugo. *Kochankowie Murcyi* dramat Souliego, — *Prawa ręka* dramat Gozlana, *Hrabina Altenburg* dramat tegoż. — *Cuda róży (Les miracles de la Rose)* i *Siedm zamków diabelskich* dramata najnowsze różnych autorów; — z komedyj Scribego: *Oskar (ou le mari qui trompe sa femme*, — *Les surprises*, *Niespodzianki*, — *Noc policzkowa (La nuit aux soufflets.) Le Bourgeois de Gand.* — *Le mari a la Campagne komedya* — *Le chevalier Grignan* — *Upiór* i wiele inszych sztuk najnowszych sceny francuzkiéj; — nareszcie dzieło sceniczne pod tytułem: *Bułwierz Napoleona!* z autorów niemieckich przełożone i na repertoarze tutejszym zamieszczono. — *Sampiero* trajedya z teatrów wiedeńskich, Halma, *Monaldeschi* trajedia Laubego — *Rubens w Madrycie* dramat p. Birch-Pfeifer — *Córka bandyty*, *Życie domowe Henryka IV.*, i *Protokół miłości* komedye uiewiadomych autorów. — Co do oper Dyrekcya ma zamiar przedstawienia ile możności oper treści lekszéj i komicznéj, dla tego też opery *Fradiavolo*, *Córka pułku*, *Postilion de Longjumeau*, *Don Pasquale*, *Mularz i slusasz* i t. p. przedewszystkiem w naukę wziętemi będą.

Co do Dekoracyj i Garderoby. Do 21 de-

koracyj w roku zeszłym sprawionych, przybędzie 18 nowych, wszystkie pęzla Gropiiusa — z których 10 — Rząd krajowy własnym kosztem zrobić polecił, resztę zaś dyrekcya przysposabia. — Obok tego nabyta została w Wrocławiu od p. Wolf garderobiera tamtejszego, garderoba męzka i żeńska składająca się głównie z garniturowych kostiumów dla statystów na których scenie naszéj dotąd najbardziéj zbywało.

Obok tych wszystkich przysposobień, poczynionemi zostały i w gmachu samym znakomite zmiany, mające na celu wygodę publiczności. Urządzono osobne wejście do miejsc zamkniętych w Parterze, podwyższono podłogę we wszystkich łożach 1go i 2go piętra, zaprowadzone nadto zostało bogatsze i więcéj celowi odpowiednie oświecenie sceny i orkiestry.

Przy tak skutecznéj więc pomocy i przy takich zabiegach Dyrekcyi teatralnéj spodziewać się należy na tę zimę bardzo świetnego kursu teatralnego w naszém mieście. *X. X.*

Wiadomosci zagraniczne.

— *Paryż* 21 *Sierpnia.* —

Don Karlos i jego rodzina udali się dnia 17 pod eskortą do wód w Neris. Gdy w czasie ich niebytności w Bourges, pałac który zamieszkują ma być w zupełności wyrestaurowany, wnoszą ztąd, że ich zatrzymanie dłuższy czas potrwać może.

Rząd nieogłosił żadnych nowych wiadomości z placu wojny marokańskiéj, ani o morskich ani o lądowych działaniach. Mniej dziwi, że żadne wiadomości nie nadeszły od brzegów marokańskich, gdyż punkt działań xięcia Joinville więcéj się oddalił, ale zaczynają się bardzo obawiać o stan rzeczy na lądowéj granicy, że tak dawno żadna nie nadeszła depesza od marszałka Bugeaud. Ostatnia od niego wiadomość była następująca: »Wszystko pójdzie dobrze, jaktylko przybędzie syn cesarski,« i ta ogłoszona została dnia 2 sierpnia. Listy prywatne z Oranu pod dniem 11 doniosły znowu ztamtąd dziś wiadomość, ale nie wiadomo, czy jest wiarogodną. Według niéj syn cesarski przybył na granicę na czele 30,000 wojska, a 20,000 są jeszcze spodziewane. Układy odbywały się aż do owego czasu, ale sądzą powszechnie, że marokanie mieli tu jedynie na celu zyskanie czasu, dla ściągnięcia jeszcze więcéj wojska; marszałek czynił przeto przygotowania do uderzenia na nich. Co do wiadomości od floty, które nadeszły przez Hiszpanię z Kadyxu i dochodzą do d. 10, część floty miała odpłynąć do Larasz i Mogador. P. Drummond Hay przybył do Gibraltaru. Na giełdzie rozeszła się wieść, że Larasz obsadzony już został przez francuzów, i w Tulonie sądzono także, iż xiążę Joinville nie ograniczy się na bombardowaniu fortyfikacyj Modagoru, ale tam wyląduje i obsadzi miasto.

Według pisma jednego oficera z okrętu *Suffren*, cała strata floty francuzkiéj wynosić ma w zabitych 4 ludzi; admiralski okręt *Suffren* miał 6 ranionych, a przytem ugodzony został 16 kulami, ale za to rzucił nie mniéj jak 1500 kul w mury Tangeru. Marokańskie kule szły w ogólności za wysoko.

Według wiarogodnych zapewnień, udało się gabinetom tuileryjskiemu i St. James porozumieć się względem ostatniéj otaheitskiéj kwestyi. Wczorajsze podniesienie się kursów na giełdzie i artykuł dzisiejszego *Globe* utwierdzają to zapewnienie. Rzeczony dziennik, który już w wielu podobnych przypadkach miał zadanie przygotowania publiczności na zaszłe rozstrzygnienie, mówi dziś z dobrze znanym akcentem o potrzebie załatwienia zachodzących nieporozumień przez wzajemne przyzwolenia. Tym sposobem usuniętymby został najtrudniejszy punkt, jaki od 1840 pokojowi Europy zagrażał. Mamy także powód spodziewać się, że obawy, jakie wojna marokańska wzbudziła znikną także.

Flota francuzka daleko więcéj ucierpiała, niż sądzono, i ta okoliczność dała powód do wieści, jakoby baterye marokańskie kierowane były przez zagranicznych artylerzystów, ale dotąd niczém ta wieść nie została stwierdzona. *Suffren* najwięcéj ucierpiał, i dla tego zapewne pozostawiony jest na załoce Tangeru, podczas gdy reszta okrętów popłynęła attakować inne porty marokańskie. *Suffren* opatrzony 90 działami jest jednym z najpiękniejszych okrętów marynarki francuzkiéj; chwalą szczególniéj jego zwinność. Ten przymiot spowodował królewicza, że go przełożył nad *Jemappes*, który ma 100 dział. Ostatni okręt ma dwie kompanie inżenierów na przypadek wylądowania i oblężenia. Trzecim liniowym okrętem jest *Triton*, który prócz swych 80 dział, ma pół bateryi moździerzów *à la Paixhans*. Prócz tych liniowych okrętów ma królewicz: 1) fregatę *la Belle-poule*, znaną z podróży do St. Heleny, która po *Suffren* najwięcéj ucierpiała, 2) paropływ *Gassendi*, 3) korwetę parową *Pluton*, 4) parową fregatę *Asmodee*, 5) parostatek *Rubis* i 6) okręt awizowy *Pandour*. Prócz tego posiada królewicz pewną liczbę innych parostatków do rozsyłania depeszy i na szpital. Cała flota przy brzegach marokańskich ma 378 dział i 1200 ludzi, nie licząc artylleryi i inżenierskich kompanij.

Bombardowanie Tangeru według wiadomości z Gibraltara i Kadyxu, zburzyło wprawdzie fortyfikacye tego miasta, ale małą tylko szkodę zrządziło w domach i to najwięcéj w domach europejskich konsulów.

Wydane zostały rozkazy do przesłania kul, bomb, haubicowych granatów, kongrewskich i innych rakiet, których xiążę Joinville od ministra wojny zażądał. Mówią także o wysłaniu flotylli małych okrętów o 6—8 i 10 działach: galiot, szalup, trinkadur i innych lekkich statków tego rodzaju, któreby się mogły zbli-

żyć na kilką sążni od muru portów marokańskich. Stan arsenałów francuzkich jest teraz taki, że życzenia królewicza spiesznie mogą być uskutecznione.

Wczoraj wieczór mówiono w kilku dobrze zawiadomionych towarzystwach o pochodzie marszałka Bugeaud przeciw Fez i Mequinez, w którem to ostatniem mieście znajdują się skarby cesarskie, prócz innych kosztowności, 55 milionów fr. gotówki pod strażą gwardyi murzynów. Fez tworzy dwa miasta: nowe, Fas el Dżedid wybudowane na pochyłości pagórka, i stare, Fas el Bali rozciągające się na wysokiéj równinie tegoż pagórka. Nad ostatniem od strony północnéj panują wysokie góry, z których spadzista rzeka wypływa, która stare miasto przerzyna, i nietylko zaopatruje mieszkańców wodą obficie, ale nadto porusza liczne młyny, z których jeden jest na sposób europejski zbudowany. Scott podaje ludność Fezu na 300,000 dusz, co widocznie jest nadzwyczaj przesadzonem. Ali Bej liczy tylko 100,000 mieszkańców. Według opowiadania krajowców, Fez liczył przed morową zarazą w r. 1793 200,000. Miasto to opasane jest długim murem, który na początku tego stólecia jeszcze istniał, lubo w bardzo złym stanie. Na dwóch od wschodu i zachodu wzgórzach znajdują się dwie bardzo stare warownie, złożone z prostych murów, których kortyna jest wysoka około 20 metrów. Ganki minowe mają prowadzić z tych warowni do miasta. Działa zaprowadzone bywają do tych warowni tylko w razie zaburzeń. Fez nie zdaje się być w stanie wytrzymać oblężenie, tembardziéj że jego ludność zajęta jest gorliwie przemysłem i handlem, i daleką jest od chęci wojowania. Górale, którzyby pod pozorem obrony wkroczyć chcieli do miasta, nie byliby zapewne wpuszczeni, podobnie jak do Tangeru.

W porcie Tulońskim panuje nader wielka czynność; okręta uzbrajają, przedsięwzięto nadzwyczajny pobór rzemieślników wszystkich professyj, zapisanych w okręgach marynarki.

Dz. *Siecle* uważa, że jeżli pan Aubigny będzie z Otaheiti odwołany, wtedy cały naród uczuje się przez to mocno zranionym.

Udzielona poprzednio wiadomość, że xiążę Joinville czekał na pana Hay z rozpoczęciem ognia na Tanger, okazuje się bezzasadną, gdyż jak urzędownie ogłoszono, pan Hay wrócił z Mogadoru dopiero po bitwie.

— *Multany.* —

Dziennik *Pszczoła multańska* donosi o 2ch pożarach w Jassach i jednym pożarze w mieście Husz w miesiącu sierpniu r. b. — W Jassach wszczął się ogień dnia 2 sierpnia na jednym z tamtejszych przedmieść, i w przeciągu dwóch godzin obrócił w perzynę 40 domów. W tydzień późniéj daleko większy pożar ogarnął w temże mieście jednę z ulic w sklepy kupieckie bogatych, i zamienił w popiół dwa kościoły, kilka pałaców i mnóstwo domów. O god. 8 wieczór kilkaset domów leżało już w gruzach. Dnia 2 sierpnia pożar nawidził też miasto Husz (nad Prutem.) W przeciągu jednéj godziny szósta część domów poszła w popiół. Jeden z bojarów uratował swój dom winem, które z piwnicy wytoczono i miasto wody do gaszenia użyto. Dwadzieścia osób utraciło życie przy tym smutnym wypadku.

— *Alexandrya 6 Sierpnia.* —

Wicekról zaniechał swój zamiar przedsięwzięcia pielgrzymki do Mekki. Za przybyciem do Kairu, kazał sobie przedstawić lekarza tureckiego do towarzystwa, gdyż chrześcianie nie mogą postać w świętych miejscach, i poczynił dalsze przygotowania do podróży. Ale że stan zdrowia Paszy nie jest dosyć dobry, przeto lekarze europejscy odradzili mu takową. Teraz donoszą ostatnie listy z Kairu, *że wicekról zupełnie już plan ten zaniechał i administracyę powierzonych sobie prowincyj zamyśla przy sobie zatrzymać.* Jakoż rzeczywiście wezwał do Kairu członków rady tajnéj, tudzież Ibrahima Paszę. Trzeba się więc spodziewać, że handel, sparaliżowany zupełnie od czasu wyjazdu wicekróla, znowu się ożywi.

Dwa angielskie okręty wojenne przybyły wczoraj do portu tutejszego z Syryi, ale po porozumieniu się z stojącym tu angielskim parostatkiem *Ceyser*, odpłynęły napowrót do Syryi.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 4 do dnia 5 Września.

Wesel Ignacy ob., Odrzywolski Ludwik, Kupiszeński Franciszek, Szymańska Emilia, Kubaczek Wawrzyniec, z Polski; — Kieszewska Marya, Konopka Jan, Gorczyński Adam ob., z Galicyi; — Schwürtz Edward, Kutschera Tomasz, Lipowski Karol baron, Eckstein Leopold, Neumark August, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa

Brzezowski ob., Gostkowska Agneszka ob., do Polski; — Dębicki Mieczysław, Malinowski Franciszek, Kański Mikołaj, Świeżawski Romuald ob., do Galicyi; — Smoliński, Kotlarczyk Alexander do Pruss.

Doniesienia Urzędowe.

Nro. 4157.

TRYBUNAŁ

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Wzywa mających prawo do massy Agneszki Adamskiéj z kwoty złp. 76 gr. 24 w depozycie sądowym złożonéj składającéj się aby w zakresie trzech miesięcy z stosownemi dowodami do Trybunału zgłosili się, w przeciwnym bowiem razie massa ta na rzecz Skarbu publicznego przyznanąby została.

Kraków d. 19 Sierpnia 1844 r.

Sędzia Prezydujący
Miętuszewski

(3r.) Sekr. *Lasocki.*